№ 60. Piątek, dnia 29 Marca 1918 roku. Rok III.

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie	3 k. 30 h.
Z odnoszeniem do domu .	4 k. 30 h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie . . .	4 k. 30 h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
Filja Administracji: Księgarnia Edwarda Suchańskiego.
Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 6 do 7 po pol. Administracja od 9 do 12 i od 2 do 5 po pol.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 20 halerzy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnerta, ulica Skaryszewska № 16; J. Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

Cena ogłoszeń:

Na I str. wiersz garmontowy	2 k. — h.
„ III „ „ petitowy . .	1 „ 20 „
„ IV „ „ „ . .	— „ 60 „
Drobne za wyraz	— „ 20 „

Pierwszy impęt minął!..

Straszne, przeprowadzone z nieznaną energją i precyzją uderzenia niemieckie minęło stwierdza to nawet prasa niemiecka gdzie naprz. jak w berlińskim „Bundzie“ pisze znany wojskowy krytyk Stegeman pomiędzy innemi co następuje: „Rozwód operacji wojennych tym mniej daje powód do otwierania nowych perspektyw, iż wszystko w dalszym ciągu stoi w zależności od operacji, rozstrzygających w wielkim stylu, które, co do przestrzeni i czasu dotyczyć muszą i dotyczyć będą bezpośrednio lub pośrednio całego strategicznego frontu zachodniego od Newport do Wenecji. Pod względem szerokości frontu, — przygotowania i siły uderzenia obecna bitwa jest ze strony Niemiec czemś najpotężniejszym z pośród wszystkiego, co wykonały one do chwili obecnej. Pomimo wszystko mamy, jak dotychczas, do czynienia tylko ze zjawiskiem częściowym, z pierwszym niejako ciosem, który co prawda stwarza już pewne warunki dla wydarzeń następnych, nie zaś z taką ofenzywą jaką była naprzykład ofenzywa angielska we Flandrji, która odrazu dała całość tego, na co wróg potrafił się zdobyć, i już na drugi dzień postradała wszelkie znaczenie strategiczne. W przeciwieństwie do tamtego bitwa obecna raczej dopiero zaczyna rozwiązywać momenty o wielkiem znaczeniu strategicznem i jest dlatego wielkiem taktycznym zwycięztwem Niemiec, zwycięztwem, które dla obserwatora, badającego bieg wojny w jej całokształcie, w związku wzajemnym i dalszych konsekwencjach, ma znaczenie tylko prologu potężnego. Prawe skrzydło angielskie, najważniejszego miejsca frontu angielsko-francuskiego gorączkowo usiłuje nie stracić w całości połączenia z lewem skrzydłem francuskim. Łączność angielsko-francuskiego frontu nie została zerwana, ale, bądź co bądź dotkliwie osłabiona. Znowu pokazało się, że wodzowie angielscy nie dorośli do zadania. Co teraz nastąpi, należy jeszcze odczekać. A przedewszystkim tego, czy rozpoczęte parcie kontytuowane będzie w dalszym ciągu, czy też zgoła inny odcinek wejdzie w fazę ruchu“.

Koalicja wyczekuje wnosząc z informacji prasy skutku ofenzywy spokojnie. Gabinet angielski przesłał do dowództwa angielskiego depeszę tej treści:

„Gabinet angielski pragnie wyrazić armjom podziękowanie narodu za świetną obronę. Całe państwo jest [illegible]pełnione dumą na skutek bohaterskiego oporu, jaki stawiły odważne [illegible] angielskie przeciwko potężnej [illegible] nieprzyjacielskiej Państwu [illegible] wytrwałość i odwaga wojsk angielskich za każdym razem, gdy od tego zależy honor kraju, i czeka ono ze spokojną pewnością rezultatów tej walki, a mianowicie zwycięztwa nad tą ostatnią rozpaczliwą próbą wroga podeptania wolnych narodów świata. My tutaj w kraju gotowi jesteśmy wszystko uczynić, aby w prawdziwym duchu solidarności towarzysze pomódz wam. — Teraz jest koniecznem wszystkie straty wyrównać: armaty i karabiny maszynowe, które mają być użyte wzamian za utracone, są po części już we Francji, a po części w drodze do Francji: dalsze posiłki w ludziach i w materjale wojennym stoją już gotowe do tego, aby być rzuconymi do walki.

RUSINI W SPRAWIE CHEŁMSKIEJ.

„Reichspost“ donosi:

Pod nieobecność ministra spraw zagranicznych, hr. Czernina, w Wiedniu do prezesa gabinetu, dr. Seidlera, przybyli w imieniu parlamentarnej reprezentacji ukraińskiej posłowie: dr. Eug. Lewicki, dr. Baczyński i prezes Klubu ukraińskiego, dr. Petruszewicz aby zasięgnąć informacji co do doniesień dzienników z Królestwa Polskiego, szczególnie z Lublina, jakoby ziemię chełmską, dopóki sprawa jest otwarta, należało nadal uważać za kraj polski. Wobec tego posłowie wskazali postanowienia układu pokojowego, w którym ziemię chełmską przyrzeczono rzeczypospolitej ukraińskiej i stwierdzono wyraźnie, iż nie należy już do Królestwa Polskiego.

Prezes gabinetu, dr. Seidler, dał wyraz zapatrywaniu, iż nie może to być urzędowe doniesienie. Zasięgnie też w tej sprawie informacji i niezwłocznie zawiadomi o wyniku posłów rusińskich.

Przyp. red. Tymczasem doniesienie o którym jest powyżej mowa jest najzupełniej urzędowe i rozesłane zostało przez c. i k. Biuro Koresp. przy Jen. Gubernatorstwie w Lublinie w drodze urzędowej.

Wojsko polskie.

Koresp. „Czasu“ donosi z Warszawy pod datą 23 b. m.:

Wielkie wrażenie wywarł w Warszawie przyjazd 50 wojskowych różnych rang i broni, którzy z korpusu jen. Muśnickiego żjawili się za urlopem w Warszawie. Część rozjechała się po prowincji, aby odwiedzić swe rodziny. Bardzo charakterystycznem jest, że oficerom i żołnierzom Muśnickiedo nakazano meldować się w komendzie placu wojska polskiego, z czego wynika, że uznano ściślejszy związek oddziałów Muśnickiego z zawiązkiem wojska polskiego Królestwa.

W tych dniach brygadjer Januszajtis wraz z kilkoma oficerami uda się do sztabu jen. Muśnickiego celem zapoznania się ze stosunkami, panującymi w jego oddziałach.

Po Warszawie rozeszła się wiadomość, podobno wiarygodna, że stosunkowo znaczne oddziały wojska-polskiego, wyodrębnione z armji rosyjskiej, mają się znajdować także na Syberji. Byłby to więc czwarty korpus polski, obok grupy jen. Muśnickiego, Stankiewicza i Michelisa.

Sprawy polskie.

Nowy premier polski.

„Kurjer Warszawski“ dowiaduje się, że polska Rada Regencyjna przedstawiła kandydaturę byłego ministra skarbu Steczkowskiego na posterunek przyszłego prezydenta ministrów, władzom okupacyjnym.

Przed wyborami do R. Stanu.

„Kurjer Warszawski“ pisze, że obok zjazdu sejmików powiatowych odbyły się zebrania w sprawie akcji wyborczej do Rady Stanu z udziałem uczestników zjazdu. Dłuższe narady odbył centralny komitet wyborczy międzypartyjnego Koła politycznego. Komitet jest uzupełniony przez przedstawicieli sejmików i przystąpił do ustalenia listy kandydatów na członków de Rauy Stanu. — Niebawem zaczną się tworzyć komitety wyborcze prowincjonalne

Kronika wojenna i polityczna.

Swiętokradztwo we Lwowie.

We Lwowie dopuszczono się wielkiej kradzieży w kościele św. Marcina. Gdy wikary wszedł rano do kościoła, zauważył zupełne złupienie ołtarza z licznych wotów, składanych tu od szeregu lat. Dalej okazało się, że także drugi ołtarz był obdarty z wotów. Również skradziono obrusy kościelne. Skradziono wotów srebrnych i złotych w ogólnej wartości za przeszło 5,000 koron. Sprawcy prawdopodobnie pozostali w kościele na noc, ukrywszy się na chórze i że w nocy dokonali ograbienia.

Nowy gabinet w Chinach.

Zamianowanie Tuan-Czi-Yuja prezydentem ministrów jest politycznym zwycięstwem gubernatorów północnych prowincji, które wynikło z ich wojskowego zwycięstwa nad południową prowincją Human. Tuan-Cz-Yuj zapewne nie przyjmie zamianowania, jeżeli nie otrzyma pełnomocnictwa do uregulowania spraw wewnętrznych bez mieszania się prezydenta i jego lubiących wojnę zwolenników.

Japończycy na Syberji.

Do „Norddeutsche Allgemeine Ztg.“ donoszą z Hagi: Biuro Reutera komunikuje: Pomimo różnic politycznych, które, prawdopodobnie znajdą punkt kulminacyjny w ustąpieniu gabinetu japońskiego, istnieją niewątpliwe oznaki tego, że Japonja przygotowuje się do wkroczenia na Syberję, po uprzednim złożeniu miejscowym władzom rosyjskim wyczerpującego wyjaśnienia, tyczącego się japońskiego punktu widzenia w całej tej sprawie.

„Exchango Telegraph“ donosi z Tiencynu, że według depesz z Tokjo, uważa rząd japoński położenie obecne za dostatecznie poważne, aby przedsięwziąć przygotowania do interwencji na Syberji.

Przeciwko bolszewikom.

Z Petersburga donoszą do „Express Korrespondenz“: Pomimo ostrych zarządzeń przeciwko noszeniu broni, broń rozdawana jest potajemnie w fabrykach robotnikom. Stwierdzono, że dotychczas otrzymały broń tysiące robotników. Władzom bolszewickim nie udało się dotychczas, pomimo ścisłych dochodzeń, odkryć źródła tego ruchu przeciwko nim skierowanego.

Kandydat na tron Litwy.

„Lokal Anzeiger“ w sprawie państwowego ustroju Litwy donosi, że z pośród osobistości, wchodzących w rachubę przy stawianiu kandydatury do przyszłego tronu litewskiego, największe szanse ma, jak się zdaje ks. Urach.

Ks. Urach pochodzi z czwartej, katolickiej linji domu Wirtemberskiego. Założycielem tej linji był ks. Wilhelm; urodzony w 1761 roku, zmarły w 1830. Ks. Urach urodził się dn. 28 maja 1867 roku, liczy więc obecnie lat 50.

Największa bitwa wszechświatowa.

Fachowi krytycy wojskowi obliczają, że na całym froncie od morza północnego do morza Adrjatyckiego obie stony walczące postanowiły 500 dywizji dla stoczenia najwięszej bitwy w historji wszechświatowej.

Rosja i Japonja.

„Vossische Zeitung“ donosi:

Koła polityczne w Moskwie sądzą, że pomiędzy [illegible] a Japonją zostanie zawa[illegible] Rada [illegible] wz[illegible]

Z GODZINY NA GODZINĘ.

Kalendarzyk. *Dziś: Wielki.* Eustazego Op. *Jutro: Wielka.* Anieli Wd.

Wschód słońca o godz. 5.46. Zachód o godz. 6.25. Długość dnia godz. 12 m. 39.

Kronika ogólna.

Odroczenie czasu letniego. Wedle rozporządzenia całego gabinetu, czas letni, który miał się rozpocząć dnia 1. kwietnia i trwać do 30. września, rozpocznie się dopiero 15. kwietnia i trwać będzie do 16 września włącznie. Przesunięcie czasu letniego nastąpiło w Austrji i na Węgrzech dlatego, ponieważ rząd niemiecki zmienił swoje pierwotne zarządzenie i ustalił trwanie czasu letniego w ogłoszonym powyżej terminie.

Kronika miejska.

Kwesta Wielkotygodniowa. Dorocznym zwyczajem Radom. Tow. Dobroczynności urządza kwestę w kościołach miejscowych przyczym asystować będą następujące panie:

Kościół Farny:

Piątek: 9—11 p. Górska, 11—1 p. Juljuszowa Saska, 3—5½ p. Henryka Cybulska, 5½—8 p. Dr. Janasiewiczowa.

Sobota: 9—11 p. Karolowa Wickenhagenowa, 11—1 p. Stanisławowa Pawłowska, 3—5½ p. Wanda Golczewska, p. Marja Paprocka, p. Aleksandra Bielska, 5½—8 p. Bolesławowa Pomianowska.

Kościół Marjacki:

Piątek: 9—11 p. Horodyska 11—1 p. de Winkler, 3—5½ p. Glogierowa, 5½—8 p. Pomorska.

Sobota: 9—11 p. Dr. Szczepaniakowa, 11—1 p. Pruszakowa, 3—5½ p. Miecz. Ejchlerowa, 5½—8 p. Dębowska.

Kościół Bernardyński:

Piątek: 9—11 p. Wanda Jarzyńska, 11—1 p. Majewska, 3—5½ p. Jadwiga Bielska, 5½—8 p. Hanna Olewińska.

Sobota: 9—11 p. Marja Gajewska, 11—1 p. Helena Roguska, 3—5½ p. Dr. Idzikowska, 5½—8 p. Grodzicka, p. Przedwojewska.

Sprawodzd. z Tow. Sportowego. Na ogólnym zebraniu Tow. Sportowego, odbytym w dn. 24 b. m. w siedzibie Handlowców, rozwinęła się dyskusja na temat: czy należy utrzymać nadal Towarzystwo, plac i t. d. czy też zlikwidować.

Po przedstawieniu całego stanu Tow. przez stary Zarząd, okazało się, iż wojna przyniosła Towarzystwu straty w sumie 2,200 rb. skonstatowane przez akt Komisji Szacunkowej Miejskiej. Oprócz tego rozpatrywano trudne warunki spowodowane wojną np. utrudnienie zabaw w piłkę nożną, z powodu drutów telegraficznych, przechodzących przez tor, niemożność wykorzystania toru, z powodu słupów stojących na środku i na bandzie, brak gum rowerowych i t. t., a przez to samo osłabienie ruchu sportowego i zmniejszenie korzyści materjalnych.

Ogólne zebranie postanowiło Towarzystwa nie likwidować, a plac wypuścić w dzierżawę z pozostawieniem placu tenisowego i werandy, wpływy zaś różne i z dzierżawy użyć na podtrzymanie Towarzystwa.

Gdyby i te zabiegi się nie powiodły, Zarząd ma prawo zawiesić, a nawet zlikwidować plac, o ile uzna za konieczne.

Następnie wybrano Zarząd, do którego weszli pp.: Witold Smyjewski (ponownie), Oskar Gilles (ponownie), Ludomir Szydłowski, Franciszek Bilek, Bronisław Ejchler, do komisji rewizyjnej weszli pp.: Irena Chojko, Juljan Tuszko.

Nowy Zarząd dodając od siebie zaznacza, iż będzie dokładał wszelkich starań i ma nadzieje, iż z pomocą ogółu, a w szczególności, życzliwych i interesujących się sprawami sportu i rozrywek, Towarzystwo da się utrzymać i jaki taki ruch i zainteresowanie wnieść do „Sportu" tymbardziej że u nas w Radomiu brak tego rodzaju zrzeszeń.

Zguba. Dn. 26/III około nr. 27 na ul. Lubelskiej znaleziono kluczyk od angielskiego zamku. Po udowodnieniu własności można takowy odebrać w Administracji „Głosu".

Ze sceny i estrady.

„Miraż".

Zapobiegliwa dyrekcja teatrzyku tego, który zdołał już pozyskać całkowite uznanie bywalców, dokłada usilnych starań, aby odwiedzającej go stale licznej publiczności, dostarczać godziwej i miłej rozrywki. Nad ułożeniem nader interesującego programu świątecznego. czuwa troskliwa ręka doświadczonego kierownika p. St. Ossorya-Brochodzkiego, który przygotowuje same aktualne nowości repertuarowe, pióra pierwszorzędnych autorów kabaretowych. nie produkowane nawet jeszcze w Warszawie. W Radomiu, będziemy więc mogli oklaskiwać zasłużenie, gdyż jak dochodzą nas wieści z za kulis wszystkie produkcje odznaczają się rzecywistą wartością literacką, oceni publiczność sama, która prawdopodobnie wypełni w dni świąteczne salę Mirażu po brzegi.

Konkurs na nauczycieli szkół średnich.

Z początkiem nowego roku szkolnego w Warszawie i na prowincji Ministerstwo Wyznań i Oświaty projektuje, oprócz istniejących otworzyć pewną liczbę nowych szkół państwowych średnich, oraz upaństwowić kilka szkół prywatnych.

Celem obsadzenia posad nauczycieli i dyrektorów w tych szkołach ogłoszono w tych dniach konkurs. Z warunków konkursu, zamieszczonych w „Monitorze Polskim" z dn. 20 b. m. ważniejsze są następujące:

Płaca nauczycieli, posiadających doktorat, lub dyplom uniwersytecki ma wynosić w zależności od lat pracy od 4,800 do 9,600 marek rocznie: płaca nauczycieli, posiadających niższe przygotowanie naukowe — od 3,600 do 5,700 marek rocznie. Płaca dyrektorów waha się od 8,400 do 12,000 mk.

Nauczyciel szkoły państwowej nie ma prawa przyjmować żadnej pracy stałej zarobkowej poza szkołą bez specjalnego pozwolenia Ministerstwa. Chodzi tu o całkowite oddanie się nauczyciela pracy wychowawczej.

Nauczyciel obowiązany będzie do udzielania najwyżej 20 lekcji tygodniowo, oraz do poświęcenia 8 godzin w razie potrzeby pracy wychowawczej ogólnej. Mała liczba godzin lekcji umożliwi nauczycielom pracę nad sobą.

Podania o posady wraz z dokumentami należy przesyłać do Ministerstwa do dnia 10 kwietnia r. b. Posady będą obsadzone od dn. 1 lipca lub 1 sierpnia.

Do podania dołączyć należy przebieg życia, dokumenty, stwierdzające dokładnie i autentycznie przebieg studjów, zarówno ogólnych, jak zawodowych, i zdanie egzaminów, nakoniec dokumenty, stwierdzające autentycznie i ściśle czas, jakość i wymiar praktyki i pracy nauczycielskiej, szkolnej. W podaniu należy zaznaczyć przynależność państwową, oraz podać ewentualnie nazwiska i adresy poważnych osób, na których opinję może się kandydat powołać. Do podania można również dołączyć drukowane prace literackie i naukowe kandydata.

Z KRAJU.

Ściągnięcie kontrybucji.

Z Warszawy donoszą: Prezydjum policji zakomunikowało magistratowi, iż nie wniesiona dotychczas kara pieniężna w wysokości 250.000 marek za zajście w dniu 14 lutego zostanie ściągnięta ze środków pieniężnych, należących do miasta, a znajdujących się pod zarządem władz okupacyjnych.

Przypadkowo zastrzelona.

We wsi Miedznie pod Częstochową patrol austrjacko-węgierski ścigając „szmuglerzy" dał do nich strzał. Kula zabłąkała się do domu, w którym mieszkała przybyła przed kilku dniami z dziećmi z Częstochowy żona nauczyciela gimnazjum, p. Tatarkiewiczowa. Kula położyła ją trupem na miejscu.

Wokoło wojny.

Ceny towarów z Ukrainy.

W Radziwiłłowie nad dawną granicą rosyjsko-galicyjską, koło Brodów, utworzył się już zaczątek rynku handlowego. Z powiatu brodzkiego i sąsiednich, najzupełniej ogołoconych z wszelkich zapasów, zjeżdżają do Radziwiłłowa dość licznie kupcy, wyłącznie żydzi, aby nabywać najpotrzebniejsze towary od tamtejszych kupców lub przyjeżdżających kupców rosyjskich, również żydów. Bezpośredniego stosunku z producentami dotąd niema. Ceny są następujące, licząc za 1 kilogram: mąka, którą jednak nabywać można tylko w małych partjach, najwyżej kilkanaście worków, 7 do 12 K; kasza hreczana 3 do 3 K 60 h; jagły 4 prosa 4 do 5 K; fasola 3 K 50 h do 4 K: ryż 15 do 18 K: cukier 12 do 12 K: herbata do 100 K: słonina rosyjska 22 do 26 K: tytoń 130 koron. Masła niema. Płacić musi się rublami, przyczym oblicza się wartość jednego rubla na 2 K 30 h, Handel prowadzi się niemal jawnie.

WOJNA.

Komunikat urzędowy austrjacki.

Donoszą urzędowie:

W prowincji weneckiej i na wschodzie nie było żadnych donioślych działań wojennych.

Zast. szefa szt. gen. von Höfer, m. p.

Komunikat urzędowy niemiecki.

Komunikat wieczorny:

(Urzędowo). Po obu stronach rz. Somme armje nasze powoli w dalszym ciągu atakują.

Pierwszy jen. kwatermistrz Ludendorff.

Z OSTATNIEJ POCZTY

(otrzymanej wczoraj wieczorem).

Jenerał Foch.

Z Paryża donoszą: Jak zapewnia Herye w dzienniku swym „Victoire", Clemenceau i Lloyd George zgodzili się na to, aby kierownictwo operacji wojennych złożone było w jedne ręce, co oznacza, że mąż zaufania francuskiego prezesa ministrów, jenerał Foch, stojący na czele armji rezerwowej koalicji, objął dowództwo naczelne nad wszystkimi armjami.

Wystąpienie narodowych demokratów z Koła polskiego.

Jak donoszą „Polnische Stimmen", w liście, wysłanym przez zarząd naczelny stronnictwa narodowo-demokratycznego do prezydjum Koła polskiego, zarząd stronnictwa zaznacza, że stanowisko większości Koła przy głosowaniu nad prowizorjum budżetowym było tylko ostatnim i bezpośrednim już bodźcem do wystąpienia stronnictwa narodowo-demokratycznego z Koła polskiego.

[illegible] Jankowski. Druk J. Grodzicki i S-ka—Radom. Wydawca: Edward Such[illegible]
Za pozwoleniem cenzury wojennej.